

POSTANOWIENIE

23 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 lipca 2025 r. w Warszawie

zażalenia W.B.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 26 listopada 2024 r., V AGa 244/23,

w sprawie z powództwa D.K.

przeciwko W.B.

o zapłatę,

uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Powód D.K. wniósł o zasądzenie od pozwanego W.B. na jego rzecz 433 261,55 zł z ustawowymi odsetkami od 23 marca 2019 r. z tytułu nienależytego wykonania umowy, na mocy której pozwany zobowiązał się do wybudowania dwóch budynków na bliżej określonych działkach położonych w K.

Wyrokiem z 24 marca 2023 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego W.B. na rzecz powoda D.K. 114 763,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 marca 2019 r. (punkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2) i orzekł o kosztach postępowania (punkty 3-5).

Wyrokiem z 26 listopada 2024 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach w punktach 1 i 2 ponad 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty, oraz 3, 4, 5 i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie poddawało się kontroli instancyjnej w rozumieniu art. 327¹ § 1 k.p.c. i powiązał tę wadliwość z nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu odwoławczego, rozpoznanie istoty sprawy wymaga prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu. Tymczasem zaskarżony wyrok uniemożliwia przedmiotowe, ilościowe i kwotowe ustalenie zakresu szkody stanowiącego dla Sądu pierwszej instancji podstawę do częściowego uwzględnienia powództwa. W szczególności nie można stwierdzić, jakie należności obejmuje zasądzona kwota 114 763,85 zł, czy dotyczy ona należności w kwocie brutto czy netto oraz do której części szkody odnosi się wskazana suma.

Pozwany wniósł zażalenie, w którym zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przy rozpoznawaniu zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada jedynie to, czy sąd ten prawidłowo zastosował art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne służy bowiem przeprowadzeniu kontroli, czy orzeczenie zostało prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd odwoławczy przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie. Prawidłowość merytorycznego poglądu prawnego sądu drugiej instancji, odnoszącego się do materii będącej przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie, pozostaje zasadniczo poza zakresem kontroli zażaleniowej, z wyjątkiem oceny, czy miała miejsce nieważność postępowania. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego jest zatem ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej

sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego (zob. postanowienia SN z: 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; 5 czerwca 2014 r., IV CZ 27/14; 30 stycznia 2014 r., IV CZ 118/13; 9 stycznia 2014 r., V CZ 77/13; 19 grudnia 2013 r., II CZ 86/13; 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13).

W okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny zakwestionował prawidłowość i kompletność uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Okręgowy i powiązał tę okoliczność z nierozpoznanie przez ten Sąd istoty sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można w szczególności stwierdzić, jakie należności obejmuje zasądzona kwota 114 763,85 zł, czy dotyczy ona należności w kwocie brutto czy netto oraz do której części szkody się ona odnosi.

Tymczasem przedstawiona przez Sąd Apelacyjny argumentacja nie wyczerpuje podstaw wyrokowania kasatoryjnego, zawartych w katalogu zamkniętym z art. 386 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. postanowienia SN z: 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12; 16 listopada 2012 r., III CZ 83/12; 6 lutego 2018 r., IV CZ 1/18; 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10). Wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z materiału sprawy wynika, że Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych i oceny prawnej żądania zgłoszonego w pozwie. Nie można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że zaskarżony wyrok uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej. Zasądzając kwotę 114 763,85 zł Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalił wysokość szkody na podstawie przedstawionych przez powoda faktur VAT, stanowiących

dowód uiszczenia przez niego należności za naprawienie dachu i prace tynkarskie. W części uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym, Sąd pierwszej instancji sprecyzował, że chodzi o faktury VAT załączone do akt sprawy na kartach 61-62 i 84. Z lektury tych faktur wynika, że chodzi o kwotę 46 335,26 zł (tynki gipsowe – nadwyżka ze względu na krzywizny ścian oraz wykonanie tynków gipsowych Budynek II, K. – k. 61), kwotę 29 520,00 zł (wykonanie tynków gipsowych Budynek I, K. oraz tynki gipsowe – nadwyżka ze względu na krzywizny ścian – k. 62) oraz kwotę 38 908,59 zł (wykonanie izolacji wodoodpornej membraną Rhenefol 15 CV dachu budowy budynku 2 w K. – k. 84). Podane kwoty po zsumowaniu dają łącznie kwotę 114 763,85 zł, która została zasądzona w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego.

To, że w ocenie Sądu odwoławczego ustalenia te i ocena prawna zostały przeprowadzone w sposób niekompletny lub błędny, nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Jak wielokrotnie wskazywano w judykaturze, nierozpoznanie istoty sprawy nie wiąże się także z zaniechaniem dokonania przez sąd pierwszej instancji określonych ustaleń faktycznych i to także wtedy, gdy ustalenia te – w ocenie sądu drugiej instancji – są konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, a ich zakres jest znaczny. W przyjętym w Kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej sąd drugiej instancji dysponuje kompetencjami rozpoznawczymi na równi z sądem pierwszej instancji (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., nr 6, poz. 55). Nie ma zatem przeszkód, aby sąd drugiej instancji, dostrzegłszy mankamenty w ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej, samodzielnie je skorygował.

W tym stanie rzeczy jedynie ubocznie należało podnieść, że prowadzenie postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń faktycznych, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statuowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienia TK z 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 i z 6 października

2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446). W konkluzji zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. należało uznać za zasadny.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej.

ag

[a.ł]